

Konsultacje dla banków

*Grażyna Bancarewicz**

WEWNĘTRZNE DANE O STRATACH OPERACYJNYCH W ZAAWANSOWANYCH METODACH POMIARU RYZYKA OPERACYJNEGO

WPROWADZENIE

W czerwcu 2004 r. została opublikowana Nowa Umowa Kapitałowa. Myślą przewodnią tego dokumentu stało się wzmocnienie stabilności międzynarodowego systemu bankowego, a poprzez zapewnienie przejrzystych i jednolitych reguł, osiągnięcie stanu uczciwej konkurencji między bankami działającymi na rynkach międzynarodowych. Celem Nowej Umowy Kapitałowej jest zapewnienie zbieżności kapitału regulacyjnego z kapitałem ekonomicznym¹⁾. Dzięki uzupełnieniom Umowy Kapitałowej z 1988 r. i uwzględnieniu zmian w sektorze bankowym, nowe metody pomiaru ryzyka i nałożone wymogi kapitałowe (z tytułu ryzyka kredytowego i rynkowego, ale także operacyjnego) powinny znacznie lepiej odzwierciedlać poziom faktycznego ryzyka związanego z działalnością banku.

Rozwiązania w zakresie zmienionej metodologii dotyczącej ujednoczenia pomiaru kapitału i standardów kapitałowych w skali międzynarodowej ukazane w Nowej

^{*}) Autorka jest pracownikiem Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, Wydziału ds. NUK i modelowania ryzyka bankowego. Tekst odzwierciedla jej prywatne poglądy i nie powinien być inaczej interpretowany.

¹⁾ P. Dziekoński, *Nowa Bazylejska Umowa Kapitałowa – konsekwencje dla rynku kredytowego*, Materiały i Studia, Zeszyt nr 164, NBP, Warszawa 2003, s. 20.

Umowie Kapitałowej stały się podstawą dla nowelizacji dwóch dyrektyw Unii Europejskiej:

- ❖ Dyrektywy 2000/12/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 marca 2000 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe,
- ❖ Dyrektywy 93/6/EEC Rady Europejskiej z 15 marca 1993 r. dotyczącej adekwatności kapitałowej.

Wprowadzenie stosowanych przepisów do prawa polskiego powinno odbyć się w tym roku na drodze uchwały Komisji Nadzoru Bankowego. Nowe prawo zaczęłoby wówczas obowiązywać od początku 2007 r.²⁾

Ryzyko operacyjne jest nieodłącznym elementem działalności bankowej. Szacuje się, że około 25–30% łącznego ryzyka ponoszonego przez banki przypada na ryzyko operacyjne (65–70% to ryzyko kredytowe, a 5–10% to ryzyko rynkowe)³⁾. Tak wysoki udział ryzyka operacyjnego spowodowany jest m.in. zjawiskami o charakterze konsolidacyjnym w sektorze bankowym, funkcjonowaniem wysokokwotowych rozliczeń pomiędzy bankami, wzrostem roli i skali handlu elektronicznego, stosowaniem coraz częściej outsourcingu oraz większym wykorzystywaniem zaawansowanych technologii informatycznych⁴⁾. Nie bez znaczenia jest także coraz większa złożoność organizacji, jakimi są współczesne banki. Jednym z ważnych czynników ryzyka operacyjnego jest właśnie złożoność organizacji, stosowanych systemów oraz oferowanych produktów i usług⁵⁾.

Nowa Umowa Kapitałowa, a w ślad za nią znowelizowana Dyrektywa⁶⁾ definiują ryzyko operacyjne jako ryzyko straty wynikającej z niewłaściwych lub zawodnych procesów wewnętrznych, spowodowanych przez ludzi i systemy lub ze zdarzeń zewnętrznych, obejmując także ryzyko prawne⁷⁾.

W procesie szacowania wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka operacyjnego znowelizowana Dyrektywa daje bankom możliwość wyboru spośród następujących metod:

- ❖ metody podstawowego wskaźnika (ang. The Basic Indicator Approach – BIA),

²⁾ W zakresie metod zaawansowanych nowe prawo zaczęłoby obowiązywać od początku 2008 r.

³⁾ C. Lenczewski Martins, P. Niedziółka, *Kwantyfikacja ryzyka operacyjnego w banku oraz jego wpływ na wymóg kapitałowy*, Bank i Kredyt nr 5/2005, NBP, Warszawa 2005, s. 28.

⁴⁾ D. Lewandowski, *Ryzyko operacyjne w bankach – zarządzanie i audyt w świetle wymagań Bazylejskiego Komitetu ds. Nadzoru Bankowego*, Bank i Kredyt nr 4/2004, NBP, Warszawa 2004, s. 48.

⁵⁾ Rekomendacja M dotycząca zarządzania ryzykiem operacyjnym w bankach, NBP, Warszawa 2004, s. 2.

⁶⁾ Rozpoczynając od tego miejsca, wszystkie odwołania do znowelizowanej Dyrektywy będą odnosiły się do znowelizowanej wersji Directive 2000/12/EC of the European Parliament and of the Council of 20 March 2000 relating to the taking up and pursuit of the business of credit institutions (projekt z marca 2006 r.).

⁷⁾ Nowa Umowa Kapitałowa dodaje jeszcze, iż definicja ryzyka operacyjnego wyłącza ryzyko reputacji i ryzyko strategiczne.

- ❖ metody standardowej (ang. The Standardised Approach – TSA),
- ❖ zaawansowanych metod pomiaru (ang. Advanced Measurement Approaches – AMA).

Według pierwszej metody (BIA) wymóg kapitałowy jest obliczany jako średnia z trzech lat sumy wyników z tytułu odsetek i pozaodsetkowych przemnożonych przez 15%. Druga metoda (TSA) wymaga podzielenia przez bank swojej działalności pomiędzy określone 8 linii biznesowych, dla których oddzielnie wyliczany jest wymóg kapitałowy jako średnia z trzech lat sumy wyników z tytułu odsetek i pozaodsetkowych przemnożonych przez odpowiedniej wielkości współczynnik przeliczeniowy (12%, 15% lub 18%), a następnie otrzymane wielkości są sumowane. Metoda podstawowego wskaźnika i metoda standardowa są wyraźnie zbyt techniczne, niedostatecznie adekwatne do złożonej natury ryzyka, gdyż opierają się na prostych, zsumowujących działalność miarach, a tym samym nie pozwalają na jasne rozróżnienie między dobrze i źle prosperującymi jednostkami⁸⁾. Podejściem znacznie bardziej wrażliwym na ryzyko operacyjne jest trzecia z metod (AMA), w której banki stosują zaawansowane metody pomiaru ryzyka operacyjnego na podstawie własnych systemów pomiaru ryzyka operacyjnego.

Wśród banków w Polsce początkowo będą dominować metody standardowa i podstawowego wskaźnika. Jednak z czasem wystąpi tendencja do przechodzenia od prostych metod w kierunku bardziej zaawansowanych. Coraz większego znaczenia nabiera zatem gromadzenie przez banki danych o poniesionych przez nie stratach operacyjnych, które w przyszłości staną się dobrą podstawą do właściwego określenia profilu ryzyka banku i obliczania adekwatnego poziomu kapitału niezbędnego do utrzymywania jako zabezpieczenia przed stratami.

ZAAWANSOWANE METODY POMIARU RYZYKA OPERACYJNEGO – AMA

Ostatnia z trzech zaproponowanych przez Komitet opcji (metoda AMA) daje bankom możliwość dokładniejszego uchwycenia specyficznych cech ryzyka operacyjnego. Jej celem jest, aby wymóg kapitałowy jak najlepiej odzwierciedlał bieżący poziom ryzyka operacyjnego banku.

Profil ryzyka operacyjnego nie jest jednorodny i nie zawsze łatwo go wycenić w kategoriach potencjalnej straty finansowej, a zarządzanie tym rodzajem ryzyka jest niustającym procesem⁹⁾. Ważne jest, aby pracownicy poszczególnych szczebli

⁸⁾ F.C. Harmantzis, *Operational Risk Management in Financial Services and the New Basel Accord*, School of Technology Management, Hoboken, 2004, s. 4.

⁹⁾ D. Polaczyk, *Zarządzanie ryzykiem w Banku Zachodnim WBK S.A.*, seminarium MARSH „Transfer i finansowanie ryzyka operacyjnego. Aktualna praktyka i tendencje rozwojowe”, Hotel Marriott, Warszawa 8 listopada 2005 r.

w banku byli świadomi nałożonych na nich obowiązków oraz roli w procesie zarządzania ryzykiem operacyjnym.

Stosowanie przez bank własnego systemu pomiaru ryzyka operacyjnego wymaga spełnienia określonych kryteriów kwalifikujących. (Warto zaznaczyć, iż zbliżone warunki zostały określone w przypadku ryzyka kredytowego i rynkowego). Wśród nich znajdują się m.in. następujące:

- ❖ Wewnętrzny system pomiaru ryzyka operacyjnego danego banku stanowi integralną część jego codziennych procedur zarządzania.
- ❖ W banku musi istnieć niezależna komórka lub osoby realizujące zadania w zakresie zarządzania ryzykiem operacyjnym (ang. an independent risk management function).
- ❖ Banki obliczają swój wymóg kapitałowy z uwzględnieniem zarówno oczekiwanych, jak i nieoczekiwanych strat, chyba że potrafią dowieść, iż oczekiwane straty są we właściwy sposób ujęte w ich wewnętrznych normach prowadzenia działalności.
- ❖ Miara ryzyka operacyjnego musi obejmować potencjalnie dotkliwe wypadki skrajne, osiągając normę pewności porównywalną z przedziałem ufności na poziomie 99,9% przez okres jednego roku.
- ❖ Aby spełniać określoną powyżej normę pewności, system pomiaru ryzyka operacyjnego danego banku musi zawierać pewne zasadnicze elementy. Wśród tych elementów muszą się znaleźć: wewnętrzne dane, zewnętrzne dane, analizy scenariuszy, czynniki odzwierciedlające otoczenie gospodarcze i systemy kontroli wewnętrznej¹⁰⁾.

Spośród wymienionych kryteriów pragnę zwrócić uwagę na konieczność gromadzenia i posługiwania się przez bank wewnętrznymi danymi o stratach operacyjnych. Wydaje się, że to jeden z łatwiejszych wymogów do spełnienia, w praktyce jednak stwarza on spore trudności.

ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE WEWNĘTRZNYCH DANYCH O STRATACH OPERACYJNYCH

Temat wewnętrznych danych o stratach operacyjnych, choć nie należy do najprostszych, jest bardzo interesujący. Zagłębiając się weń, można napotkać wiele nowych, zajmujących zagadnień. Część z nich wymaga zastanowienia, a czasami dokładniejszego doprecyzowania. W dalszej części tego artykułu chciałabym wskazać na sprawy związane z kwotami brutto i netto oraz datą zdarzenia skutkującego stratą, szacowaniem utraconej wartości, ustalaniem minimalnych progów, a także z postępowaniem ze stratami powiązаныmi ze sobą lub pojawiającymi się na styku ryzyk operacyjnego, kredytowego i rynkowego.

¹⁰⁾ Znowelizowana wersja Directive 2000/12/EC of the European Parliament and of the Council of 20 March 2000 relating to the taking up and pursuit of the business of credit institutions (projekt z marca 2006 r.), Załącznik X, część 3, pkt. 2–3, 8–9.

Data zdarzenia skutkującego stratą

„Oprócz informacji na temat kwot straty brutto instytucje kredytowe gromadzą informacje dotyczące daty zdarzenia skutkującego stratą, kwot odzyskanych ze straty brutto, a także informacje opisowe na temat czynników lub przyczyn zdarzenia skutkującego stratą”¹¹⁾.

Straty operacyjne nie zawsze są identyfikowane w momencie ich zaistnienia. Czasami zostają odkryte kilka dni później, ale zdarza się także, że dopiero po upływie wielu miesięcy. Powstaje zatem pytanie o datę, którą bank powinien przypisać do takiej wewnętrznej straty w bazie danych na temat strat operacyjnych. Wybór daty zdarzenia skutkującego dużą wewnętrzną stratą może mieć znaczący wpływ na ocenę profilu ryzyka operacyjnego banku w danym momencie.

W praktyce banki przypisują jedną z trzech dat do indywidualnej straty operacyjnej:

- ❖ datę wystąpienia straty,
- ❖ datę odkrycia straty,
- ❖ datę zaksięgowania.

Najczęściej banki wybierają datę wystąpienia lub odkrycia straty. Ma miejsce także praktyka rejestrowania w bazie danych wszystkich trzech dat.

Niewątpliwie wybór daty wystąpienia straty jest uzasadniony dla większości strat operacyjnych zarówno z punktu widzenia zarządzania ryzykiem, jak również obliczania wymogu kapitałowego. Jednakże daty odkrycia straty i zaksięgowania także mają swoje zalety i mogą zostać pożytecznie wykorzystane przez bank. Należy jednak zwrócić uwagę, by nie prowadzić do zniekształceń prawdziwego obrazu profilu ryzyka operacyjnego banku.

Użycie przez bank daty zaksięgowania dla niektórych dużych strat zwiększa prawdopodobieństwo, iż oszacowany przez bank profil ryzyka operacyjnego może być niezgodny z jego prawdziwą ekspozycją na ryzyko operacyjne w danym momencie. To z kolei może prowadzić do niewłaściwych sygnałów dla osób zarządzających poszczególnymi liniami biznesowymi lub też do mniej dokładnych oszacowań ryzyka.

Metody szacowania wielkości straty

„Oprócz informacji na temat kwot straty brutto instytucje kredytowe gromadzą (...)”¹²⁾.

Dyrektywa nie podaje definicji kwoty straty brutto. Jasne określenie tej wielkości zazwyczaj nie stwarza większych problemów. Jednak czasami pojawiają się trud-

¹¹⁾ Tamże, pkt 16.

¹²⁾ Tamże.

ności. Jako przykład służą duże rozbieżności w wielkości kwoty straty, które mogą powstać przy oszacowaniach szkód związanych z aktywami rzeczowymi w zależności od tego, czy zastosowano wartość księgową, wartość rynkową, czy też koszty wymiany.

Można spierać się, czy kwota straty brutto powinna odzwierciedlać stopień obniżenia wartości ekonomicznej aktywów, w którym to przypadku posłużenie się kosztami wymiany lub wartością rynkową mogłoby być odpowiednie. Jednak często koszty wymiany i wartość rynkowa nie są łatwo dostępne i mogą nie być obiektywnie oszacowane. Z drugiej strony wartość księgową, chociaż może odbiegać od wartości rynkowej, jest dostępna i pozostawia mniej miejsca na duże rozbieżności w rezultatach, gdyż opiera się na ustalonych wytycznych księgowych. Dokonany przez bank wybór metody będzie oddziaływał na wielkość szacowanych strat i wpływał na proces analizy nadzorczej. Użycie wartości księgowej do celów wyliczania kapitału regulacyjnego uczyni oszacowanie kwoty straty prostą czynnością. Należy jednak pamiętać, iż wartość księgową może być znacznie mniejsza od wartości rynkowej lub kosztów wymiany, a posługiwanie się wyłącznie nią może doprowadzić do niedoszacowania ryzyka. Pomimo subiektywności towarzyszącej obliczeniom kosztów wymiany, uzyskane wielkości mogą zostać użyte w bankowych scenariuszach oraz być przydatne w zarządzaniu ryzykiem.

Straty powiązane ze sobą

„Należy ustanowić specjalne kryteria ujmowania danych o stratach wywołanych zdarzeniami w komórkach scentralizowanych lub działaniami wykraczającymi swoim zasięgiem poza jedną linię biznesową, a także powstałych na skutek zdarzeń rozciągniętych w czasie, lecz powiązanych ze sobą”¹³⁾.

Sposób, w jaki banki traktują powiązane ze sobą straty operacyjne, wpływa na wielkość wymogu kapitałowego. W niektórych przypadkach ten wpływ może być znaczny. Należy tutaj przedstawić kilka kwestii budzących wątpliwości.

Bank może doświadczyć strat operacyjnych, które miały miejsce w różnym czasie, ale są związane z tym samym wydarzeniem. Jeżeli wielkości poszczególnych strat są niższe, a ich suma wyższa niż przyjęty przez bank próg minimalnej straty, wówczas nie bez znaczenia jest, w jaki sposób bank z nimi postąpi. Dobrym rozwiązaniem byłoby zsumowanie strat przed umieszczeniem ich w bazie danych o stratach.

Kolejnym zagadnieniem są straty, które dotknęły kilku różnych linii biznesowych, ale powiązane są z tym samym wydarzeniem. W tym przypadku bank ma więcej możliwości postępowania, spośród których można wskazać następujące:

¹³⁾ Tamże, pkt 17.

- ❖ Jeżeli próg, powyżej którego gromadzone są dane, jest taki sam dla wszystkich linii biznesowych, informacje o stratach są włączane do bazy danych, pod warunkiem, iż zsumowana wartość strat przekracza ustalony próg.
- ❖ Jeżeli progi są różne dla poszczególnych linii biznesowych, wówczas do bazy danych włącza się straty, gdy ich zagregowana wartość przekracza najniższy z progów przypisanych do linii biznesowych dotkniętych stratami.

Następnie bank musi zająć się przyporządkowaniem strat. Zazwyczaj dokonuje się tego poprzez przypisanie zsumowanej wartości strat do jednej z linii biznesowych (najczęściej tej, na którą miały one największy wpływ) lub proporcjonalne przyporządkowanie strat do linii biznesowych dotkniętych wydarzeniem skutkującym stratami. Nie jest to jednak zamknięta lista kryteriów.

Sposób ujmowania przez bank danych o stratach wywołanych zdarzeniami w komórkach scentralizowanych, działaniami wykraczającymi swoim zasięgiem poza jedną linię biznesową lub powstałych na skutek zdarzeń rozciągniętych w czasie, lecz powiązanych ze sobą, może oddziaływać zarówno na pomiar ryzyka operacyjnego, jak również zarządzanie nim. Na przykład przypisanie strat tylko na podstawie wartości poszczególnych strat, a z całkowitym pominięciem zsumowanych miar prawdopodobnie doprowadzi do niedoszacowania ryzyka tam, gdzie było ono rezultatem tego samego wydarzenia skutkującego wieloma stratami. Brak uwzględnienia lub niewłaściwe ujęcie tych strat może przyczynić się do wysyłania błędnych sygnałów osobom zarządzającym poszczególnymi liniami biznesowymi oraz osłabić wiarygodność procesu alokacji kapitału.

Kwota straty brutto i netto

„Oprócz informacji na temat kwot straty brutto instytucje kredytowe gromadzą informacje dotyczące (...) kwot odzyskanych ze straty brutto (...)”¹⁴⁾.

Kwota wewnętrznej straty netto jest to kwota straty brutto poniesionej przez bank po uwzględnieniu kwot odzyskanych od klientów, towarzystw ubezpieczeniowych lub z innych źródeł.

Dyrektywa nie definiuje kwoty straty brutto ani też kwoty odzyskanej ze straty brutto. Często odzyskanie części lub całości kwoty ma miejsce w dniu zdarzenia skutkującego stratą operacyjną, ale czasami trzeba na to czekać miesiące, a nawet lata. Istotna staje się wówczas realna wycena poniesionej straty, jako że wartość pieniądza zmienia się wraz z upływem czasu. Ponadto długość okresu przeznaczonego na odzyskanie straty może mieć niemałe znaczenie w decyzji banku, czy do celów pomiaru ryzyka operacyjnego użyć wielkości straty brutto, czy netto.

¹⁴⁾ Tamże, pkt 16.

Powstaje także pytanie, czy kwota straty brutto, która została w całości odzyskana w czasie przewidzianym przez bank na rejestrowanie kwot odzyskanych, może prowadzić do uznania, iż nie miało miejsca zdarzenie skutkujące stratą operacyjną. Zarejestrowana początkowo kwota straty brutto zostałaby wówczas uznana za ledwie unikniętą stratę (ang. near miss).

Straty na styku ryzyka operacyjnego z kredytowym i rynkowym

„(...) Straty wynikłe z ryzyka operacyjnego, które są związane z ryzykiem kredytowym i które w przeszłości były zawarte w wewnętrznych bazach danych na temat ryzyka kredytowego, należy zapisać w bazach danych na temat ryzyka operacyjnego i traktować oddzielnie. Takie straty nie podlegają obciążeniom kapitałowym z tytułu ryzyka operacyjnego, dopóki traktuje się je jako straty wynikłe z ryzyka kredytowego do celów obliczania minimalnych wymogów kapitałowych. Straty wynikłe z ryzyka operacyjnego, które są związane z ryzykiem rynkowym, włącza się w zakres wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka operacyjnego”¹⁵⁾.

Nie wszystkie straty można jednoznacznie zaklasyfikować jako straty operacyjne. Czasami są one na pograniczu ryzyka operacyjnego, kredytowego lub rynkowego. Dyrektywa jasno określa postępowanie ze stratami dotyczącymi zarówno ryzyka operacyjnego, jak i rynkowego – są one ujmowane przy obliczaniu wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka operacyjnego. Więcej swobody pozostaje w przypadku strat na pograniczu ryzyka operacyjnego i kredytowego. Bank powinien wybrać, czy tego rodzaju straty chce uwzględniać przy obliczaniu wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka operacyjnego, czy też kredytowego. Zapis w Dyrektywie dotyczy jednak tylko tych strat, które w przeszłości były zawarte w wewnętrznych bazach danych na temat ryzyka kredytowego. Nie ma wytycznych odnoszących się do strat granicznych, które tego warunku nie spełniają.

Brak jasnego rozdzielenia rodzajów strat powoduje, iż powstają możliwości do arbitrażu w zakresie kapitału regulacyjnego. Kluczowe znaczenie ma tu sposób, w jaki bank klasyfikuje straty będące na pograniczu ryzyka operacyjnego i kredytowego. Bank stosujący metodę AMA do ryzyka operacyjnego i metodę FIRB (ang. Foundation Internal Ratings Based Approach)¹⁶⁾ do ryzyka kredytowego może dokonać arbitrażu poprzez przesunięcie dużych strat z ryzyka operacyjnego (gdzie mogłyby doprowadzić do wzrostu wymogu kapitałowego) do ryzyka kredytowego (gdzie nie będą miały wpływu na wielkość kapitału regulacyjnego, gdyż LGD¹⁷⁾ jest ustalo-

¹⁵⁾ Tamże, pkt 14.

¹⁶⁾ Prostsza z dwóch metod wewnętrznych ratingów.

¹⁷⁾ Ang. Loss Given Default – współczynnik strat z tytułu niewykonania zobowiązania. Jest to jeden z istotnych parametrów używanych do wyliczania metodą wewnętrznych ratingów wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka kredytowego.

ny odgórnymi przepisami). Dzięki temu uniknie on uwzględnienia dużych strat z pogranicza ryzyka operacyjnego i kredytowego podczas obliczania wymogu kapitałowego.

W innym przypadku bank stosujący metodę TSA do ryzyka operacyjnego i metodę AIRB (ang. Advanced Internal Ratings Based Approach)¹⁸⁾ do ryzyka kredytowego może dokonać arbitrażu poprzez przesunięcie dużych strat z ryzyka kredytowego (gdzie miałyby one wpływ na wielkość wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka kredytowego, gdyż LGD jest szacowany przez bank) do ryzyka operacyjnego (gdzie nie będą miały wpływu na wymóg regulacyjny). Takie postępowanie również pozwoli na pominięcie w obliczaniu wymogu kapitałowego dużych strat powiązanych zarówno z ryzykiem operacyjnym, jak i kredytowym.

O jednym z pewnością należy pamiętać – bez względu na to, w jaki sposób straty są traktowane dla celów obliczania wymogu kapitału, ważne jest, aby ich klasyfikacja była dokonywana ze względu na jak najlepsze zarządzanie ryzykiem banku.

Progi minimalnych strat

„(...) Należy określić odpowiednie progi minimalnych strat do celów gromadzenia wewnętrznych danych na temat strat”¹⁹⁾.

Próg minimalnej straty określa minimalny poziom, poniżej którego kwoty strat nie są zbierane i rejestrowane przez bank w jego bazie danych na temat strat operacyjnych.

Wybór poszczególnych progów może mieć wpływ na obliczanie oczekiwanych i nieoczekiwanych strat oraz kształt oszacowanego rozkładu strat. Im więcej jest zgromadzonych danych na temat strat, tym dokładniejsze będą oszacowania²⁰⁾. Istnieje jednak niesprzyjająca dla banku zależność pomiędzy dodatkowymi korzyściami dla estymacji wynikającymi z gromadzenia mniejszych strat oraz kosztami zbierania tych informacji. Niełatwym zadaniem jest zatem ustanowienie właściwej równowagi.

Idealnie byłoby, gdyby banki wyznaczały progi minimalnych strat opierając się na obliczeniach wskazujących, iż straty poniżej tych progów mają nieistotny wpływ na wielkość kapitału regulacyjnego. Praktyka bywa różna. Część banków – ustanawiając progi – opiera się na opiniach ekspertów, a niektóre dokonują wyboru tych wysokości progów, których używały już wcześniej. Jeszcze inne korzystają z doświad-

¹⁸⁾ Bardziej złożona z dwóch metod wewnętrznych ratingów.

¹⁹⁾ Znowelizowana wersja Directive 2000/12/EC of the European Parliament and of the Council of 20 March 2000 relating to the taking up and pursuit of the business of credit institutions (projekt z marca 2006 r.), Załącznik X, część 3, pkt 15.

²⁰⁾ Przy założeniu, iż wszystkie pozostałe warunki są niezmiennie.

ceń kierowników poszczególnych linii biznesowych i ekspertów. Część banków gromadzi także informacje o stratach, których kwoty są mniejsze niż ustanowione wielkości progów. Ma to im pomóc w lepszym modelowaniu całego zakresu strat operacyjnych. Większość banków zdecydowała się na jeden próg minimalnej straty dla wszystkich linii biznesowych.

Warto pamiętać, by ustanawiane progi pozwalały na zgromadzenie takiej ilości informacji o stratach operacyjnych, która pozwoli na jak najdokładniejsze oszacowanie narażenia na ryzyko i wniesie znaczący wkład w obliczanie adekwatnej wielkości wymogu kapitałowego. Jeżeli bank detalicznie ustanawia wysoki próg na poziomie kilku tysięcy złotych i w okresie pół roku rejestruje zaledwie dwie straty przekraczające wybrany poziom, jest to wyraźna wskazówka, iż przyjęty próg minimalnej straty jest zbyt wysoki. Baza danych na temat strat operacyjnych zgromadzonych przez ten bank jest niezwykle uboga.

PODSUMOWANIE

Zaawansowane metody pomiaru ryzyka operacyjnego (AMA) dają niewątpliwie znacznie lepsze możliwości oszacowania narażenia banków na ryzyko operacyjne niż metoda podstawowego wskaźnika (BIA) i metoda standardowa (TSA). Przede wszystkim AMA jako jedyna z spośród trzech metod proponowanych przez znowelizowaną Dyrektywę opiera się na faktycznie poniesionych stratach operacyjnych. Ponadto pozwala ona bankowi na utworzenie modelu, który lepiej będzie odzwierciedlał specyfikę działalności banku niż ujednoczony sposób pomiaru narzucony ogólnie bankom, różniącym się przecież profilami działalności. Wymóg stosowania otrzymanych oszacowań ryzyka w codziennej praktyce zarządzania bankiem stanowi ważny bodziec do jak najbardziej prawidłowych i najprawdziwszych wyliczeń, a także upowszechnia i wzmacnia świadomość istnienia ryzyka operacyjnego. Nie ma wątpliwości, że stosowanie AMA może znacząco podnieść jakość zarządzania ryzykiem w banku i zwiększyć dopasowanie wielkości utrzymywanego kapitału do faktycznego narażenia na ryzyko, a tym samym lepszego zabezpieczenia przed stratami. Kierunek zmian należałoby zatem uznać za słuszny. Z drugiej strony rzeczywisty pomiar i zarządzanie ryzykiem operacyjnym jest jeszcze nowością, a własne, wewnętrzne systemy pomiaru ryzyka operacyjnego, stosowane w zaawansowanych metodach (AMA), wciąż się rozwijają. Na pewno wzrośnie ryzyko modelu oraz zwiększą się koszty sprawowania nadzoru. Próby praktycznego zastosowania nowych regulacji dostarczają wielu pytań i kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Niektóre dotyczą tylko pewnego rodzaju instytucji, a inne wszystkich. Rzeczywistość wymusza szukanie rozwiązań, które będą zgodne z celami przyświecającymi osobom tworzącym nowe regulacje.

Bibliografia

- Dziekoński P., *Nowa Bazylejska Umowa Kapitałowa – konsekwencje dla rynku kredytowego*, Materiały i Studia, Zeszyt nr 164, NBP, Warszawa 2003.
- Harmantzis F.C., *Operational Risk Management in Financial Services and the New Basel Accord*, School of Technology Management, Hoboken, 2004.
- Lenczewski Martins C., Niedziółka P., *Kwantyfikacja ryzyka operacyjnego w banku oraz jego wpływ na wymóg kapitałowy*, Bank i Kredyt nr 5/2005, NBP, Warszawa 2005.
- Lewandowski D., *Ryzyko operacyjne w bankach – zarządzanie i audyt w świetle wymagań Bazylejskiego Komitetu ds. Nadzoru Bankowego*, Bank i Kredyt nr 4/2004, NBP, Warszawa 2004.
- Polaczyk D., *Zarządzanie ryzykiem w Banku Zachodnim WBK S.A.*, seminarium MARSH „Transfer i finansowanie ryzyka operacyjnego. Aktualna praktyka i tendencje rozwojowe”, Hotel Marriott, Warszawa 8 listopada 2005 r.
- Rekomendacja M dotycząca zarządzania ryzykiem operacyjnym w bankach, NBP, Warszawa 2004.
- Znowelizowana wersja Directive 2000/12/EC of the European Parliament and of the Council of 20 March 2000 relating to the taking up and pursuit of the business of credit institutions (projekt z marca 2006 r.).

